

prof. dr hab. Jacek Poleski
Instytut Archeologii
Uniwersytet Jagielloński
31-007 Kraków, ul. Gołębia 11

Kraków, 20.03.2022. r.

do:

Dziekanat Wydziału Nauk Historycznych
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
87 100 Toruń, ul. W. Bojarskiego 1
(dziekanat_wnh@umk.pl)

**Opinia na temat dorobku i wiodącego osiągnięcia naukowego w
przewodzie habilitacyjnym Pana Doktora Jacka Bojarskiego**

Pan Doktor Jacek Bojarski ukończył studia w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, gdzie pracuje od 1992. r., obecnie na etacie adiunkta. W 2006. r. na Wydziale Nauk Historycznych tegoż Uniwersytetu obronił rozprawę doktorską pt. „Wczesnośredniowieczny mikroregion osadniczy w Napolu na ziemi chełmińskiej. Wytwórczość garncarska jako źródło poznania lokalnych procesów kulturowych”. Habilitant od początku swej zawodowej kariery specjalizuje się w badaniach związanych z szeroko pojętą problematyką wczesnego średniowiecza na terenie Polski. Uczestniczył aktywnie w wieloletnich pracach wykopaliskowych i opracowywaniu wyników badań niesłychanie ciekawego kompleksu stanowisk w Kałdusie, prowadzonych pod kierunkiem Profesora Wojciecha Chudziaka. Doktora Jacka Bojarskiego interesuje szeroki wachlarz zagadnień, wiążących się z rozpoznawaniem kultury i procesu dziejowego w okresie będącym przedmiotem jego nieskrywanej pasji, szczególnie w odniesieniu do ziemi chełmińsko-dobrzyńskiej, jak i wschodniej części Pomorza. Wielokrotnie, z powodzeniem penetrował on niesłychanie skomplikowaną problematykę stanowisk sepulkralnych na tym terenie, zajmował się też kwestiami stosunków osadniczych. Zajmuje Go również kwestia osadnictwa grodowego. Prowadził szereg prac wykopaliskowych na właściwie wszystkich typach stanowisk z interesującego go okresu, wykazując się znakomitym warsztatem badawczym. Jest nie tylko świetnie przygotowanym archeologiem-praktykiem, ale też konsekwentnie realizuje drugą część zadań naukowca, czyli kompetentnie opracowuje wyniki prowadzonych przez siebie badań i je systematycznie publikuje. Z przedstawionego curriculum vitae

wynika, iż jest autorem lub współautorem licznych opracowań i artykułów, uczestniczy też często w krajowych i międzynarodowych konferencjach. Lektura Jego publikacji wskazuje na wyrobiony, znakomity warsztat badawczy, zdolność przechodzenia analitycznej drogi od wniosków szczegółowych do zarysowania spójnej, wieloaspektowej syntezy.

Podstawą ubiegania się przez Dr. Jacka Bojarskiego o stopień doktora habilitowanego jest monografia pt.: „Obrzędowość pogrzebowa w strefie chełmińsko-dobrzyńskiej we wczesnym średniowieczu”, wydana jako tom. 9. serii „Mons Sancti Laurentii” w Toruniu w 2020. r. Wedle danych wskazanych w dokumentacji przygotowanej przez Habilitanta liczba cytowań jego publikacji wynosi 78 (w tym 50 od 2016. r.), indeks Hirscha = 5, a liczba punktów MNiSW wynosi 624. Dr Jacek Bojarski jest autorem 72 publikacji (17 przed doktoratem i 55 po doktoracie). W dorobku tym jest jedna monografia („Wczesnośredniowieczny mikroregion osadniczy w Napolu na ziemi chełmińskiej. Wytwórczość garncarska jako źródło poznania procesów osadniczych”, Toruń 2012). Przed doktoratem Habilitant opublikował 12 prac, których był wyłącznym autorem, po doktoracie zaś 15 (nie licząc do przedstawionej statystyki monografii będącej podstawą przewodu habilitacyjnego). Wypływa z tego wniosek, iż w 45-ciu publikacjach był ich współautorem, wielokrotnie z bardzo znaczącym, a nawet wiodącym udziałem w ich powstaniu. Przewaga publikacji „wieloautorskich” w dorobku Pana Doktora nie powinna być w żadnym przypadku traktowana jako zarzut, gdyż jest to efekt Jego uczestnictwa w wielu programach badawczych, w których udział brali liczni archeolodzy i przedstawiciele innych nauk, będących pomocniczymi dla tej dziedziny wiedzy. Analiza dorobku Pana Doktora pozwala na stwierdzenie, iż znakomicie sprawdza się on zarówno jako autor samodzielnych opracowań, jak i świetnie działa w wieloosobowych zespołach badawczych. Jest to bardzo ważne, bowiem coraz częściej archeolodzy podejmują się realizacji takich projektów badawczych, w których wymagany jest udział wielu naukowców. Umiejętność odnalezienia się przez Pana Doktora Jacka Bojarskiego w takich zespołach jako wykonawca, albo też ich kierownik, jest cechą godną podkreślenia, niezbędną w nowocześnie uprawianej archeologii. Był on wykonawcą w 9-iu grantach i kierownikiem w 2-ch. Jego artykuły były publikowane m.in. w czasopismach bądź ciągłych seriach wydawniczych: „Światowit”, „Archaeologia Historica Polona”, „Funeralia Lednickie”, „Mons Sancti Laurentii”, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne”, „Sprawozdania Archeologiczne”, „Przegląd Archeologiczny”, „Pomorania Antiqua”. Habilitant prowadzi liczne zajęcia dla studentów archeologii w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Jest cenionym przez studentów dydaktykiem. Z chęcią zajmuje się również popularyzacją wiedzy,

sprawami konserwatorstwa, uczestniczy czynnie w życiu naukowym, ale też jako organizator rozmaitych aktywności studenckich w macierzystym Instytucie.

Przedmiotem oceny jest dzieło Dr. Jacka Bojarskiego pt.: „Obrzędowość pogrzebowa w strefie chełmińsko-dobrzyńskiej we wczesnym średniowieczu”, wydane w Toruniu w 2020. r., zgłoszonej jako podstawa otwarcia przewodu habilitacyjnego. Praca jest obszerna (liczy 611 stron formatu A4, wraz z mapami, rycinami, wykresami i tabelami).

W części wstępnej Autor określa cele pracy i jej zakres terytorialny i chronologiczny. Zamierzeniem autora było dokonanie możliwie wszechstronnej, wieloaspektowej analizy wszystkich wczesnośredniowiecznych stanowisk sepulkralnych z interesującego go obszaru ziemi chełmińsko-dobrzyńskiej. Poprzez szczegółową analizę wszystkich obserwowanych w źródłach archeologicznych cech obrzędowości funeralnej autor stara się dokonać możliwie pełnej rekonstrukcji obyczajów związanych z pogrzebem. Pozyskane wyniki analiza stara się następnie odnieść do szeroko rozumianej sfery wierzeń. Przedmiotem zainteresowania Autora jest też próba powiązania obserwowanych w źródłach ze stanowisk sepulkralnych procesów natury politycznej, gospodarczej, powiązań interregionalnych, łączących interesujący go obszar ziemi chełmińsko-dobrzyńskiej z nieraz odległymi rejonami Europy. Podstawą analizy jest 28 cmentarzysk różnej wielkości, liczących w sumie ponad 1900 grobów. Spośród tych stanowisk zaledwie na trzech natrafiono na pojedyncze pochówki ciałałpalne (Bydgoszcz-Łoskoń, Bydgoszcz-Zamczysko, Małe Czyste). Pozostałe stanowiska charakteryzował szkieletowy obrządek pogrzebowy. Najwięcej analizowanych pochówek pochodzi z badań 4-ch cmentarzysk w Kałdusie (ponad 1200 grobów) i 2-ch stanowisk w Grucznie (około 600) grobów. To w przypadku tych właśnie ogromnych nekropoli można było wykonać najliczniejsze, wieloaspektowe zabiegi analityczne, szczególnie, iż niektóre z nich funkcjonowały bardzo długo, przez kilkanaście pokoleń (np. Kałdus, stanowisko 4). Nie oznacza to oczywiście, iż małe cmentarzyska są mniej istotne w działaniach analitycznych. Jest tu dobrym przykładem liczące zaledwie 10 pochówków stanowisko w Pniu, które jednak jest powszechnie znane, a to z racji obecności w wyposażeniu niektórych grobów tzw. elementów skandynawskich. Bardzo obszerną partią wstępnej części monografii jest analiza podstaw datowania stanowisk sepulkralnych. Autor przekonująco przedstawia przesłanki, związane ze zmiennością pewnych cech jam grobowych (głównie chodzi tu o wielkość i głębokość jam grobowych – im są one większe i głębsze, tym z reguły są starsze), jak i występowaniem pewnych typów konstrukcji drewnianych lub trumien. Wykorzystuje też relacje stratygraficzne pomiędzy poszczególnymi obiektami na cmentarzyskach, a w końcu rozważa możliwości wykorzystania poszczególnych kategorii zabytków ruchomych,

odkrywanych w grobach, jako precyzyjnych, niezależnych wyznaczników chronologii. Ta partia analizy jest drobiazgową, autor wykazuje się znakomitą znajomością literatury przedmiotu. Autor przedstawia w tym miejscu liczne plany cmentarzysk ze znakomicie przeprowadzoną w formie graficznej analizą dyspersji poszczególnych kategorii zabytków datujących w różnych częściach cmentarzysk. Graficzne przedstawienie dyspersji datujących artefaktów znakomicie wzmacnia wnioski autora w odniesieniu zarówno do przydatności poszczególnych typów zabytków jako wyznaczników chronologii, jak i ewentualnego podziału przestrzeni cmentarzy na strefy różniące się czasem dokonywania w nich pochówków. Zaznaczyć należy, iż Habilitant w poszukiwaniu analogii do analizowanych zabytków sprawnie porusza się nie tylko w polskiej literaturze przedmiotu, ale też w uzasadnionych przypadkach sięga do opracowań dotyczących tych kategorii zabytków ze wschodniej, północnej, czy też zachodniej Europy. Doktor Bojarski przedstawia też możliwości datowania grobów z wykorzystaniem odkrywanych w nich monet, jak i wykonywanych coraz częściej dla materiałów pochodzących z grobów datowań radiowęglowych. Ten wyjątkowo ważny rozdział kończy prezentacja instruktywnej tabeli (ryc. 35), w której zbiorczo zaprezentowano ramy chronologiczne użytkowania cmentarzysk wczesnośredniowiecznych z ziemi chełmińsko-dobrzyńskiej. Należy podkreślić, iż właściwą bazą przedstawionych w tej partii wniosków były drobiazgowo studia, związane często z ponownym poddaniem weryfikacji rzeczywistych podstaw datowania poszczególnych pochówków na wszystkich analizowanych przez Autora stanowiskach. Czytelnik, który nie zajmuje się w swej praktyce badawczej zespołami zabytków, pochodzących z tak obszernej i zróżnicowanej bazy źródłowej, może nie docenić ogromu wysiłku, benedyktyńskiej wręcz cierpliwości i staranności, które są wymagane w działaniach analitycznych tego typu zbiorów danych. Tym bardziej należy podkreślić, iż wspomniana tabela chronologiczna podsumowuje naprawdę długostrwałe, systematyczne studia Autora.

W drugiej części pracy Habilitant przedstawia aktualny stan badań nad zwyczajami funeralnymi Słowian północno-zachodnich. W tym miejscu nasuwa się pewna uwaga – otóż po raz pierwszy terminu tego użył w swych studiach Marek Dulinicz (monografia z 2001. r.). Zastosowanie tej nowej w literaturze przedmiotu nazwy wzbudziło pewne polemiki, Zastanawiam się, czy w tej sytuacji Autor nie powinien jednak enumeratywnie opisać granic tego obszaru, albo też odwołać się w tym miejscu, już w przypisie do tytułu rozdziału, do pracy Marka Dulinicza, cytowanej zresztą w innych miejscach opiniowanej monografii. Co do samej treści tej partii dzieła podkreślić należy bardzo dobrą znajomość obszernej i zróżnicowanej co do metodyki działań badawczych i wniosków literatury. Habilitant korzysta

zarówno z dzieł stricte archeologicznych, jak i analiz prowadzonych przez historyków i religioznawców na podstawie analizy źródeł pisanych. Sięga też chętnie do opracowań etnologów i antropologów kultury. Podkreślić należy, iż Doktor Bojarski stara się zachować chwalebna ostrożność co do możliwości pełniejszego odtworzenia dawnych, przedchrześcijańskich wierzeń i zwyczajów funeralnych w odniesieniu do wczesnośredniowiecznych Słowian. W kolejnych podrozdziałach Habilitant dokonuje kompetentnie wykonanego przeglądu naszej wiedzy o chrystianizacji jako procesie o podłożu społecznym, politycznym i instytucjonalnym, chrześcijańskim „modelu” pochówków oraz przemianach, które w obrządku pogrzebowym dokonały się w wyniku chrystianizacji. Autor wykazuje się ponownie świetną znajomością literatury przedmiotu. Najważniejsze jednak, z perspektywy recenzenta, jest przyłączenie się Habilitanta do tej grupy badaczy, którzy opisując kilka głównych cech, charakteryzujących w średniowieczu pochówki chrześcijan, zauważa, iż nawet „wypełnianie” przez konkretne groby wszystkich lub większości owych cech (na czele oczywiście z inhumacją) nie oznacza zawsze, iż pochowany w tych grobach osobnik był chrześcijaninem.

Część trzecia pracy zatytułowana została „Stan badań nad cmentarzyskami w strefie chełmińsko-dobrzyńskiej”. W rzeczywistości czytelnik otrzymuje znacznie więcej, gdyż Autor zawarł w tej partii tekstu zwięzłe, ale zawierające kluczowe informacje, „abstrakty”, odnoszące się do poszczególnych stanowisk. Na siedemdziesięciu dziewięciu stronach zamieszczono zwięzłe charakterystyki poszczególnych stanowisk. Warto podkreślić, iż w odniesieniu do największych cmentarzysk, z których pochodzi zdecydowana większość analizowanych grobów, doczekała się wcześniejszych, pełnych publikacji źródłowych, w związku z czym Autor był zwolniony z przygotowywania niesłychanie obszernego katalogu rzeczowego – czytelnik bowiem łatwo znajdzie interesujące go informacje szczegółowe w odnośnych opracowaniach monograficznych. Tym niemniej, ta część recenzowanej pracy jest znakomitym podsumowaniem naszej aktualnej wiedzy o stanowiskach sepulkralnych z interesującego Autora obszaru, zaopatrzonym w wielu przypadkach o dodatkowe informacje, wynikające z dokonanej przez Doktora Bojarskiego korekty wcześniejszych ustaleń.

Czwarta część opiniowanego dzieła to „opus magnum” Habilitanta – niezmiernie szczegółowa, i, już w tym miejscu warto to podkreślić, kompetentnie wykonana, wielopoziomowa, wieloaspektowa analiza wszelkich uchwytnych w źródłach archeologicznych cech wczesnośredniowiecznych cmentarzysk z ziemi chełmińsko-dobrzyńskiej. Podkreślić należy, iż zarówno analizowane aspekty i cechy obrzędowości pogrzebowej, kolejność prowadzonych zabiegów analitycznych, jak i struktura tej części

opracowania należą już do swego rodzaju kanonu opracowań tego rodzaju stanowisk. To, co jednak wyróżnia recenzowaną pracę, to drobiazgowość autora, systematyczność i konsekwencja w operowaniu znakomitym warsztatem naukowym. Jeśli chodzi o lokalizację szkieletowych cmentarzy w odniesieniu do miejsc kultu, to Autor trafnie w pewnym momencie konstatuje, iż można liczyć się z obecnością w interesującym go okresie także świątyń wykonanych z drewna. W tym kontekście można byłoby przywołać tzw. drugi kościół z grodu z Ostrowa Lednickiego, który wiązał się najpewniej z odkrytym w tym rejonie cmentarzyskiem szkieletowym, a wykonany był według nowszych ustaleń, z drewna. Z wczesnośredniowiecznym cmentarzem szkieletowym wiążą się też dwie najstarsze fazy kościoła św. Wojciecha w Krakowie. Podobne zjawisko znamy z terenu państwa morawskiego, gdzie wokół drewnianych kościołów (jedna z rotund w Mikulčicach, kościół na północnym przedpolu grodu w Břeclavi-Pohansku) rozmieszczone były liczne, szkieletowe pochówki. Z pewnością Habilitant wie o tych obiektach, szkoda, że w tekście zabrakło przypisu odnoszącego się do nich. Tym niemniej, analiza rozlokowania cmentarzy szkieletowych w stosunku do sieci osadniczej pozwoliła Doktorowi Bojarskiemu na uchwycenie kilku głównych typów lokalizacji miejsc grzebania zmarłych – wewnątrz lub w pobliżu, a także w znaczącym oddaleniu od osiedli. W dalszej kolejności rozpatrywana jest wielkość cmentarzysk, tu także Autor trafnie dopatruje się związków największych nekropoli z centralnymi ośrodkami ziemi chełmińsko-dobrzyńskiej. Bardzo interesujące są też obserwacje Habilitanta w odniesieniu do rozplanowania poszczególnych cmentarzy, ich podziału na swoiste strefy, a także bardzo wnikliwe obserwacje, odnoszące się do kształtu, wielkości i głębokości jam grobowych. Pewna, widoczna w czasie zmienność wielkości i głębokości jam jest bardzo istotnym ustaleniem, wpływającym także na możliwości bardziej szczegółowego odnoszenia się do chronologii tych pochówków, których wyposażenie pozwala jedynie na stwierdzenie, iż są to groby wczesnośredniowieczne. Kolejna partia tekstu poświęcona jest rozbirowi cech rozmaitych konstrukcji grobowych, w tym obstaw kamiennych i różnego rodzaju trumien. Autor włącza się też w dyskusję w odniesieniu do tzw. grobów komorowych, wykazując należyłą ostrożność w stosunku do momentami zbyt łatwego, mechanicznego kwalifikowania ich jako „indykatorów” skandynawskiego pierwiastka w populacjach grzebanych na cmentarzyskach z X/XI w. na terenie władztwa Piastów. Bardzo obszernie traktuje Autor zagadnienia orientacji zmarłych w grobach, ułożenia ciała, kwestie nietypowych sposobów grzebania, m.in. w kontekście zabiegów antywampirycznych. Bardzo ważne są też wnioski w odniesieniu do nielicznych, ale jednak obecnych na cmentarzyskach tej doby pochówkach podwójnych i zwielokrotnionych. Równie

drobiazgowa jest też analiza przedmiotów składanych do grobów. Doktor Bojarski poddaje analizie nie tylko typologiczno-chronologicznej owe dary grobowe, ale też poddaje je wielostronnej obserwacji w kontekście chronologii, a więc obserwowanych zmian w bogactwie wyposażenia czy kategoriach przedmiotów wkładanych do grobów. Bardzo istotne są ustalenia w odniesieniu do tzw. bogactwa wyposażenia i jego związku zarówno z wiekiem zmarłego, jak i jego pozycją społeczną/bogactwem (za życia oczywiście). Bardzo cenne okazała się porównanie ze sobą procentowego udziału grobów bogato wyposażonych w stosunku do poszczególnych grup wiekowych. Równie interesujące okazało też się zbadanie odsetka grobów bogato wyposażonych, przeprowadzone osobno w obrębie każdej z grup wiekowych. Okazało się, że wbrew subiektywnemu "pierwszemu wrażeniu", kategoria senilis okazała się, patrząc na zmarłych w tym wieku poprzez składane dary grobowe, grupą bardzo wyraźnie „docenianą” przez grzebiących ich doczesne szczątki zmarłych. Przy okazji analizy cech ilościowych i jakościowych zestawów darów grobowych Habilitant zauważa trafnie, iż ziemia chełmińsko-dobrzyńska odróżniała się w pewnym zakresie od pozostałych części Polski. W wyróżnionej przez niego III fazie cmentarzysk szkieletowych obserwowane jest zwiększenie się liczby kategorii (i w ich obrębie liczby egzemplarzy) wkładanych do grobów przedmiotów. Wiąże się to Jego zdaniem z jednej strony z peryferyjnością i pogranicznym charakterem badanego obszaru, a w związku z tym – z drugiej strony - silniejszymi wpływami, płynącymi z zewnątrz, spoza granic władztwa Piastów.

Ukoronowaniem pracy Habilitanta jest część piąta monografii, w której przedstawione zostały syntetyczne wnioski w odniesieniu do całości badanych zagadnień. Autor trafnie wskazuje na szczątkowe, ale jednak przez to wyjątkowo ważne dane w odniesieniu do przedchrześcijańskiego, ciałopalnego obrządku pogrzebowego. W tym kontekście szczególnie ważne okazuje się być odkrycie pojedynczego grobu typu Alt Käbelich. Równie fascynującym problemem jest geneza szkieletowego obrządku pogrzebowego na ziemi chełmińsko-dobrzyńskiej. Tradycyjnie uważa się, że zjawisko to ma swój początek w procesie chrystianizacji władztwa pierwszych Piastów. Doktor Bojarski stawia jednak pytanie, czy pojedyncze szkieletowe pochówki ludności pochodzenia obcego (najpewniej skandynawskiego, co potwierdzają m.in. pierwsza analizy porównawcze kodu DNA), zawierały szczątki osobników, którzy byli już chrześcijanami. Pytanie to pozostaje na obecnym etapie badań bez odpowiedzi, problem jednak istnieje, być może rozwiążą go precyzyjne datowania tego typu grobów (radiowęglowe lub dendrochronologiczne). W tym kontekście Autor stawia również ważne pytanie – na ile właściwe jest traktowanie wszystkich pochówków szkieletowych, nawet z tych największych cmentarzysk w

sąsiedztwie głównego ośrodka tego centrum (Kałdus, czyli dawny gród Chełmno), jako grobów osób schryścianizowanych. Podobne pytanie stawiała też w 1984. r. w referacie dotyczącym chrystianizacji Małopolski, H. Zoll-Adamikowa. Moim zdaniem problem ten jest właściwie nierozwiązywalny, gdyż nie możemy przeprowadzić odpowiednich badań socjologicznych i religioznawczych na ówczesnej społeczności zamieszkującej te tereny, kwestia liczby i bogactwa wyposażenia grobowego może być w tym przypadku kryterium zawodnym, z czego Habilitant zdaje sobie sprawę. W podsumowaniu Doktor Bojarski rozpoznane zjawiska w dziedzinie obrzędowości funeralnej próbuje, moim zdaniem w dużej mierze trafnie, odnieść do wydarzeń znanych nam z analizy źródeł pisanych, które mogły znaleźć odzwierciedlenie na stanowiskach sepulkralnych (choćby kryzys lat 1034-1039 lub zaburzenia po wygnaniu Bolesława Szczodrego z kraju). Zaproponowany podział obrzędowości funeralnej na fazy, dokonany na podstawie drobiazgowej analizy całości dostępnych źródeł, jest w moim odczuciu trafny. Pracę kończy tradycyjnie zestawienie literatury, streszczenie w języku angielskim, kilka potrzebnych aneksów oraz tablice z rycinami.

Z recenzenckiego obowiązku należy odnotować, iż autor na s. 18 pisze o grobach typu Alt Käbelich, iż są: „(...) charakterystyczne dla strefy pomorskiej VIII-połowy X w. (...)”. Ponieważ w innym miejscu Habilitant cytuje odnośną monografię cmentarzyska zawierającego liczne pochówki tego typu z Bilczewa koło Konina (Gorczyca, Schellner 2012), jest jasne, iż zdaje sobie On sprawę z tego, iż owe płaskie groby ciałopalne występują również w Polsce środkowej i południowej, w tym w Małopolsce i na Śląsku (zob.: B. Muzolf, 2002, „Wczesnośredniowieczne cmentarzysko ciałopalne z obiektem kultowym”, (w:) Grygiel R. (red.), *Badania archeologiczne na terenie odkrywki „Szczerców” Kopalni Węgla Brunatnego „Bełchatów” S.A.*, Łódź 2002, 401-439; M. Florek, „Uwagi o zróżnicowaniu słowiańskiego obrządku pogrzebowego w Małopolsce w okresie plemiennym (do końca X w.)”, (w:) Cygan S., Glinianowicz M., Kotowicz P.N. (red.), *„In silvis, campis... et urbe”*. Średniowieczny obrządek pogrzebowy na pograniczu polsko-ruskim, *Collectio Archaeologica Ressoviensis*, Tomus XIV, Rzeszów-Sanok 2011, 61; A. Tyniec-Kępińska, B.Sz. Szmoniewski, „Nowe wczesnośredniowieczne cmentarzyska w typie Alt Käbelich z Małopolski”, (w:) Chudziak W., Moździoch S. (red.), *Stan i potrzeby badań nad wczesnym średniowieczem w Polsce – 15 lat później*, Toruń-Wrocław-Warszawa, 383-389; J. Poleski, „Małopolska w VI – X wieku. Studium archeologiczne”, Kraków 2013, 146-149). Traktuję więc tę niezręczność jako swego rodzaju skrót myślowy, przeoczony w korekcie. Autor, zajmując się problemem tzw. obola zmarłego, nie cytuje ciekawego artykułu na ten temat,

autorstwa Prof. K. Wachowskiego. Na stronie 232 Autor zastanawia się, czy pochówki w kłodach, nawiązujących kształtem do typowych słowiańskich dłubanek-jednodrewek, nie były w świadomości ówczesnych ludzi swego rodzaju środkiem transportu do świata zmarłych. W tym miejscu zabrakło mi szerszego wyjaśnienia ze strony Autora – czy był to Jego zdaniem przeżytek dawnych wierzeń przedchrześcijańskich Słowian, czy też tak sobie już schryścianizowani Słowianie wyobrażali „transport” do chrześcijańskiego raju. Język pracy jest przejrzysty, jednak jej lektura jest niełatwa. Wynika to z faktu, iż pomimo znacznej objętości monografii nie jest ona w żadnym razie „przegadana”, nie ma w niej żadnych zbędnych upiększeń czy pustosłowia. Powoduje to, iż każde zdanie jest nasycone treścią, faktami, no i w związku z tym czytelnik podczas lektury musi cały czas uważać, być skoncentrowanym.

Podsumowując dotychczasowe uwagi stwierdzam, że recenzowane dzieło jest opracowaniem wybitnym, bardzo potrzebnym, wnoszącym nowe treści i propozycje nowych kierunków interpretacji. Dowodzi, iż Autor potrafi przejść znakomicie każdy etap postępowania analitycznego – od pojedynczego zabytku, obiektu, stanowiska poprzez wielostopniowy rozbiór ich cech, aż do świetnie udokumentowanej, wielowariantowej syntezy. Habilitant posługuje się znakomitym warsztatem badawczym, jest świetnie zorientowany w literaturze przedmiotu, w analizie sięga również do opracowań etnologicznych, z zakresu antropologii kulturowej, historii. Zgodnie z wytycznymi Ustawodawcy, tłumacząc odnośne paragrafy z ustawy na proste pytanie: czy Habilitant ma wystarczające kwalifikacje, poświadczone jego dotychczasowym dorobkiem oraz wiodącym dziełem naukowym, poddanym ocenie, do prowadzenia samodzielnych badań, samodzielnych wykładów i kształcenia kadry naukowej (prowadzenia przewodów doktorskich), odpowiadam trzykrotnie tak. Moja opinia jest jednoznacznie pozytywna, a więc wnioskuję o dopuszczenie Pana Doktora Jacka Bojarskiego do dalszych etapów przewodu habilitacyjnego.

Jacku Polak